

## Okres Bożego Narodzenia 2

### **BĄDŹ UWIELBIONE BOŻE DZIECIĘ**

**1. Bądźże pozdrowiona, Hostio żywa,** w której Jezus Chrystus Bóstwo ukrywa!

Ref.: *Witaj Jezu, Synu Maryi, Tyś jest Bóg prawdziwy w Świętej Hostii*

2. Bądźże pozdrowione, drzewo żywota! Niech kwitnie niewinność, anielska cnota.

3. Bądźże pozdrowiony, Baranku Boży, zbaw nas, gdy miecz Pański na złych się sroży!

4. Bądźże pozdrowiony, Anielski Chlebie! W tym tu Sakramencie wielbimy Ciebie!

### **PRZYWITANIE**

Panie Jezu, ukryty w Eucharystii, na progu Nowego Roku radosnym sercem wołamy: Witaj, miłujący nas, Emmanuelu! Ty pragniesz być z nami! Uwielbiamy Cię, Zbawco świata! Chwała Ci, nasz Odkupicielu! Ty — przez Wcielenie — stałeś się Synem Człowieczym! Zamieszkałeś wśród nas.

Dokonałeś to z miłości do człowieka, aby go zbawić, przywrócić utracone synowstwo, obdarzyć królewską szatą dziecka Bożego oraz niezliczonymi łaskami. Uczyniłeś to wszystko, wybierając na miejsce urodzenia twardey żłób, a na miejsce swej śmierci – krzyż na Kalwarii. Mogłeś uczynić inaczej, ale Ty w swej mądrości wybrałeś to, co małe i wzgardzone w oczach świata, aby przez to lepiej ukazać nam swą miłość miłosierną.

Przyszedłeś, aby nam przekazać orędzie Bożego miłosierdzia. Twój Kościół już od dwudziestu wieków głosi je całemu światu. Dzisiaj nam, którzy tutaj się gromadzimy, zwiastuje, że Bóg jest miłością! Bóg — Ojciec miłosierdzia kocha każdego z nas. Kocha nas takimi, jacy jesteśmy. On wie, że jesteśmy grzeszni. Ale nas nie potępia.

Przeciwnie. Pochyla się nad nami. Swym: miłosierdziem pragnie uleczyć nasze rany.

Panie Jezu, nasza wiara jest słaba, a nasza miłość — krucha. Umocnij nas. Udziel nam łaski, abyśmy doświadczyli, jak bardzo nas kochasz. Niech zapłonie w nas ogień tej miłości, którą pragniesz zapalać w ludzkich sercach. Niech Twój pokój ogarnie nas, a przez nasze świadectwo spłynie na naszych bliźnich. Bądź Emmanuelem — Bogiem miłości i nadziei nie tylko dla nas, ale dla wszystkich ludzi.

**Pieśń: Jezus, najwyższe Imię, nasz Zbawiciel,** Książę pokoju, Emanuel, Bóg jest z nami, Odkupiciel, Słowo żywota. Święty Bóg, Mesjasz prawdziwy, Jedyne Ojca Syn umiłowany. Zgładził grzech Baranek na wieki, Królów Król i panów Pan.

### **ROZWAŻANIE**

#### **Ewangelia (Łk 2, 1-14)**

W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis

ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoim stadem. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: *Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu; dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan. A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie. I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania.*

**Pieśń: Bóg się rodzi, moc truchleje:**

Pan niebiosów obnażony,  
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,  
Ma granice Nieskończony:  
Wzgardzony okryty chwałą,  
Śmiertelny Król nad wiekami;  
A Słowo ciałem się stało  
I mieszkało między nami.

Cóż masz, niebo, nad ziemiami?  
Bóg porzucił szczęście swoje,  
Wszedł między lud ukochany,  
Dzieląc z nim trudy i znoje,  
Nieważne cierpień, nieważne,  
Żeśmy byli winni sami,  
A Słowo ciałem się stało  
I mieszkało między nami.

W nędznej szopie urodzony,  
Żłób Mu za kolebkę dano.  
Cóż jest, czym był otoczony?  
Bydło, pasterze i siano;  
Ubodzy! Was to spotkało,  
Witać Go przed bogaczami,  
A Słowo ciałem się stało  
I mieszkało między nami.

Potem i króle widziani  
Cisną się między prostotą,  
Niosąc dary Panu w dani:  
Mirrę, kadzidło i złoto;

Bóstwo to razem zmieszało  
Z wieśniaczymi ofiarami,  
A Słowo ciałem się stało  
I mieszkało między nami.

Bóg się rodzi dla człowieka,  
żeby człowiek mógł się  
narodzić dla Boga.  
Syn Boży staje się człowiekiem,  
żeby człowiek stał się synem Bożym.  
Syn Boży zrodzony, a nie stworzony  
współistotny Ojcu,  
rodzi się w biedzie ludzkiej,  
żeby człowiek mógł się  
wciąż rodzić  
ku coraz większemu ubogaceniu

**Pieśń:1. Nie było miejsca dla Ciebie w Betlejem w żadnej gospodzie**  
i narodziłeś się, Jezu, w stajni, w ubóstwie i chłodzie.  
Nie było miejsca, choć zszedłeś jako Zbawiciel na ziemię,  
by wyrwać z czarta niewoli nieszczęsne Adama plemię.  
2. Nie było miejsca, choć chciałeś ludzkość przytulić do łona  
i podać z krzyża grzesznikom zbawcze, skrwawione ramiona.  
Nie było miejsca, choć szedłeś ogień miłości zapalić  
i przez swą mękę najdroższą świat od zagłady ocalić.  
5. Gdy liszki mają swe jamy i ptaszki swoje gniazdeczka,  
dla Ciebie brakło gospody, Tyś musiał szukać złóbeczka.  
A dzisiaj czemu wśród ludzi tyle łez, jęków, katuszy?  
Bo nie ma miejsca dla Ciebie w niejednej człowieczej duszy!

Powiedz, słodka Maryjo, z jaką miłością  
Wpatrywałaś się w Twe Dzieciątko, Chrystusa, mojego Boga.  
Myślę, że porodziwszy Go bez bólu,  
Najpierw, o pełna łaski, Go uwielbiłaś,  
Następnie położyłaś Go na sianie, w żłobie,  
Spowinęłaś Go w ubogie pieluszki,  
Przejęta podziwem dla Niego, niezmiernie ucieszona.  
O, z jaką radością i z jakim szczęściem  
Piastowałaś Go w swoich ramionach!  
Powiedz o tym, Maryjo, bo może wypadaloby Ci  
Spełnić przynajmniej po części i z litości moje pragnienia.  
Składałaś wtedy pocałunek na Jego twarzyczce  
I, jeżeli myślę słusznie, mówiłaś Mu: „O, moje Dzieciątko!”  
Nazywałaś Go raz Dzieckiem, to znów Ojcem i Panem,  
Raz Bogiem, to znowu Jezusem.  
O, jaką czułaś w sercu słodką miłość,

Gdy trzymałaś Go na łonie i karmiłaś mlekiem.  
O, jak bardzo te słodkie i subtelne gesty miłości  
Urzekały Twe oczy, zapatrzone w Syna.  
Jeżeli niekiedy zasnął On na chwilę w ciągu dnia,  
A pragnęłaś obudzić ten skarb rajski,  
Stąpałaś cicho, cichutko, aby Cię On nie usłyszał  
I przytulałaś usta do Jego twarzyczki.

**Pieśń: Gdy śliczna Panna Syna kołysała,**

Z wielkim weselem tak Jemu śpiewała:

Lili, lili, laj, moje Dzieciąteczko, Lili, lili, laj, śliczne Paniąteczko.

Przybądźcie z nieba, święci Aniołowie, Śpieszcie do ludzi z pokojem posłowie,

Lili, lili, laj, wielki Królewiczu, Lili, lili, laj, niebieski Dziedzicu.

Łączcie się w dziękach wszystkie ziemskie dzieci, Niechaj się miłość w sercu waszym nieci,

Lili, lili, laj, drogi Zbawicielu, Lili, lili, laj, nasz Odkupicielu!

## **UWIELBIENIE**

Błogosławiona noc, która rozbłysła światłem. Błogosławiona cisza, w której rozległ się śpiew Aniołów. Chcemy włączyć się w ich pieśń uwielbienia, która połączyła niebo i ziemię w radosnym wysławianiu Pana.

Boże Dziecię, Jezu nasz, z wdzięcznością w sercu wpatrujemy się w tajemnicę Twojego wcielenia i witamy Cię między synami ludzkimi. Schylamy czoło przed Twoim uniżeniem, rozważając, iż spodobało się Tobie przyjąć naturę ludzką i wejść między nas. Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas (J 1,14)

Śpiewamy Ci wraz z chórem duchów anielskich, otaczających Twoją stajenkę. Z prostotą pasterzy zginamy kolana przed Tobą, panie, Synu Boga żywego. Dzielimy radość Twojej Matki Niepokalanej i w milczącej adoracji oddajemy Ci pokłon wraz ze szczęśliwym św. Józefem.

Dzieciątko Jezus, Twój widok w żłóbku betlejemskim oznacza koniec wyczekiwania i tęsknoty za Tobą oraz początek dzieła Odkupienia. Radością napełnia nas Twoja miłość, która kazała Ci *opuścić śliczne niebo i obrać barłogi*, aby nas uczynić dziećmi Bożymi. *Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne* (J 3,16). Posłuszny Ojcu unżyłeś siebie, aby nas wywyższyć.

Jezu leżący w żłóbku, wraz z pasterzami wielbimy Cię, wysławiamy i hołd Ci oddajemy.

Wierzymy mocno, żeś Bogiem, choć w ludzkim ciele, żeś Bogiem, choć w małej kruszynie chleba. Uznajemy Cię za swego Pana i Zbawiciela. Pragniemy całym sercem uwolnić się od wszystkiego, co nie pochodzi od Ciebie, a poddać się całkowicie Twojej władzy i Twojemu panowaniu.

Pragniemy jak niegdyś pasterze mówić innym o Tobie, dzielić się z ludźmi radosną nowiną żeś przyszedł na ziemię, i stawać się świadkami Twojej miłości. Obiecujemy Ci wierność i posłuszeństwo, gorliwe i nieustanne oddawanie Ci czci do końca dni naszego życia. Naszą gorliwość wyrażamy teraz słowami kolędy.

**Pieśń: Do szopy, hej pasterze,**

Do Szopy, bo tam cud!  
Syn Boży w żłobie leży,  
by zbawić ludzki ród.

Ref.: Śpiewajcie Aniołowie,  
pasterze, grajcie Mu.  
Kłaniajcie się Królowie,  
nie budźcie Go ze snu.  
Padnijmy na kolana,  
to Dziecię to nasz Bóg,  
Witajmy swego Pana;  
wdzięczności złożmy dług.  
Ref.: Śpiewajcie...

O Boże niepojęty, kto  
pojmie miłość Twą?  
Na sianie wśród bydłety,  
masz tron i służbę swą.  
Ref.: Śpiewajcie...

Jezuniu mój najśłodczy,  
Tobie oddaję się.  
O skarbie mój najdroższy,  
racz wziąć na własność mnie.  
Ref.: Śpiewajcie...

Panie Jezu, nawet natura rozpoznała w Tobie swego Pana i Stwórcę. Oto na niebie ukazała się Twoja gwiazda, którą odkryli królowie na wschodzie, rozpoznali ją jako Twój Znak i wyruszyli za nią w drogę. To ona zaprowadziła ich do Betlejem, gdzie pokłonili się Tobie, złożyli swe dary, przez które uznali w Tobie Boga i Króla.

Błogosławimy Ciebie Panie Jezu i oddajemy Ci pokłon wraz z królami w imieniu wszystkich, którzy szukają Ciebie, nawet o tym nie wiedząc. Pragniemy odczuć taką samą radość, jaką odkryli królowie patrząc na Ciebie. Otwórz nasze oczy, abyśmy umieli rozpoznawać znaki i odnajdywać Ciebie w szarej codzienności.

W Jerozolimie uczeni w Piśmie znali pisma, ale ich serca były zamknięte i oczy zaślepione, więc nie rozpoznali Twego przyjscia. Pragniemy Cię uwielbiać za tych

wszystkich, którzy i dzisiaj, chociaż wiedzą o Tobie, ale nie rozpoznają Cię i nie uznają za swego Zbawiciela i Pana.

**Pieśń: Mędrcy świata, monarchowie,**

Gdzie śpiesznie dążycie?  
Powiedzciez nam, Trzej Królowie,  
Chcecie widzieć Dziecię?  
Ono w żłobie, nie ma tronu,  
I berła nie dierży,  
A prorocstwo Jego zgonu,  
Już się w świecie szerzy.

Mędrcy świata, złość okrutna,  
Dziecię prześladowuje.  
Wieść okropna, wieść to smutna,  
Herod spisek knuje.  
Nic monarchów nie odstrasza,  
Ku Betlejem śpieszą,  
Gwiazda Zbawcę im ogłasza,  
Nadzieją się cieszą.

Przed Maryją stają społem,  
Niosą Panu dary.  
Przed Jezusem biją czołem,  
Składają ofiary.  
Trzykroć szczęśliwi królowie,  
Któż wam nie zazdrości?  
Cóż my damy, kto nam powie,  
Pałając z miłości?

Tak, jak każą nam kapłani,  
Damy dar troisty:  
Modły, pracę niosąc w dani,  
I żar serca czysty.  
To kadzidło, mirrę, złoto  
Niesiem, Jezu szczerze,  
Co dajemy Ci z ochotą,  
Od nas przyjm w ofierze.

Panie Jezu, wierzymy, że jesteś wśród nas obecny, żywy i prawdziwy, ten sam, który leżałeś jako Dzieciątko na sianie w żłobie. Pragniemy Cię wielbić dzisiaj ze wszystkimi ludźmi, którzy Cię przyjmują w swoim sercu.

Bądź uwielbiony w Twoim przyjściu na świat jako bezbronne i bezradne dziecko, które swoją obecnością wywołuje radość i otwiera serca na pokój. Pragniemy Cię jak najgodniej uczcić i oddać Ci pokłon.

Bądź uwielbione Boże Dziecię narodzone w Betlejem z dziewiczego łona Maryi Niepokalanej;

Bądź uwielbione Boże Dziecię, które pierwszy pokłon przyjąłeś od Swojej Rodzicielki i św. Józefa

Bądź uwielbione Boże Dziecię, złożone w żłobie wśród bydła na sianie, ponieważ zabrakło dla Ciebie gościny u ludzi;

Bądź uwielbione Boże Dziecię oczekiwane wszystkich pokoleń izraelskich, zapowiadane przez tylu proroków;

Bądź uwielbione Boże Dziecię, w którym Stwórca spotyka się ze stworzeniem, aby go obdarzyć godnością dziecka Bożego;

Bądź uwielbione Boże Dziecię, które przynosisz udrczonemu światu miłość, pokój i radość;

Bądź uwielbione Boże Dziecię, Twojego narodzenia oczekiwali wszyscy sprawiedliwi, którzy przebywali w otchłani;

**Pieśń: Na świat przyszedł Jezus Zbawiciel z dawna upragniony /2 razy/**

Niebo gwiazdy i cała ziemia śpiewa pochwalony.

Śpiewajmy Jezusowi, śpiewajmy i Maryi – Niebo, gwiazdy i cała ziemia: śpiewa: Pochwalony

Porodziła Syna Bożego czysta Maria Panna / 2 razy /

Niebo, gwiazdy i cała ziemia śpiewa Mu Hosanna.

Śpiewajmy...

Wspólnie z Maryją Józef Opiekun Dziecię pielęgnuje / 2 razy /

Niebo, gwiazdy i cała ziemia Jemu kolęduje.

Śpiewajmy...

Bądź pochwalon Jezu nasz Boże na tej naszej ziemi / 2 razy /

Cały wszechświat śpiewa dziś Tobie z Aniołami Twymi.

Śpiewajmy...

## **PRZEBLĄGANIE**

Panie, tacy jesteśmy dumni z naszej dorosłości, osiągnięć, sukcesów, czasami nawet z zarobionych pieniędzy. Tak wierzymy w naszą znajomość życia i umiejętność decydowania. W nasze praktyczne posunięcia, dobre inwestycje i najlepsze życiowe wybory. Tak, dzięki tym osiągnięciom nosimy dumnie głowy i skorzy jesteśmy, jeśli nie do pogardy, to do pobłażania, wobec tych, którzy żyją cicho lub na uboczu, którzy nie potrafią iść twardo przez życie i walczyć o swoje.

A tymczasem na naszej drodze staje Bóg –Człowiek, Jezus Chrystus i głosi nam wezwanie do dziecięctwa.

Wybacz nam nasze zadufanie w sobie i naszą pogoń za dobrami doczesnymi-  
**wybacz nam Panie**

- naszą pychę i wybujałą miłość własną- wybacz nam Panie

- naszą skłonność do wywyższania się- wybacz nam Panie

- postawę pogardy i lekceważenia wobec innych- wybacz nam Panie

- nasze niewłaściwe zachowanie się wobec dzieci- wybacz nam Panie

- przesadne przywiązanie do dóbr materialnych- wybacz nam Panie
- grzechy przeciw czystości i skromności- wybacz nam Panie
- naszą skłonność do samo-uniewinniania się- wybacz nam Panie- lekceważenie Twoich natchnień- wybacz nam Panie
- niedocenianie Twego daru Eucharystii - wybacz nam Panie

## **LITANIA DO DZIECIĄTKA JEZUS**

Kyrie, elejson! Chryste, elejson! Kyrie, elejson!  
Chryste, usłysz nas! Chryste, wysłuchaj nas!  
Ojcze z nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.  
Synu, Odkupicielu świata, Boże,  
Duchu Święty, Boże,  
Święta Trójco, Jedyne Boże,

Dziecię Jezu, Słowo, które stało się Ciałem, zmiłuj się nad nami.  
Dziecię Jezu, Synu Jednorodzony Boga Ojca,  
Dziecię Jezu, obrazie Ojca Swego,  
Dziecię Jezu, mądrości Ojca Swego,  
Dziecię Jezu, światłości Ojca Swego,  
Dziecię Jezu, Synu Maryi Panny,  
Dziecię Jezu, w łonie Matki Swej z Ducha Świętego poczęte,  
Dziecię Jezu, przed wschodem gwiazdy porannej zrodzone,  
Dziecię Jezu, w ubożuchnym żłóbku płaczące,  
Dziecię Jezu, wszechmocne w niemocy,  
Dziecię Jezu, potężne w słabości,  
Dziecię Jezu, miłości Matki Swojej,  
Dziecię Jezu, chwało Matki Swojej,  
Dziecię Jezu, Boże nasz,  
Dziecię Jezu, wzorze doskonałego ubóstwa i pokory,  
Dziecię Jezu, skarbnico łask wszelkich,  
Dziecię Jezu, źródło czystej miłości,  
Dziecię Jezu, głoszące chwałę Ojca Swego,  
Dziecię Jezu, we wszystkim posłuszne Matce Swojej,  
Dziecię Jezu, upragnienie proroków,  
Dziecię Jezu, oczekiwanie sprawiedliwych,  
Dziecię Jezu, światłości mędrców,  
Dziecię Jezu, radości pasterzy,  
Dziecię Jezu, wesele Aniołów,  
Dziecię Jezu, miłości wszystkich Świętych,  
Dziecię Jezu, wysłanniku Boski,  
Dziecię Jezu, przywracające łaskę ziemi,  
Dziecię Jezu, miłosierdzie nad światem czyniące,  
Dziecię Jezu, zbawienie i odkupienie nasze,



Bądź nam miłościw,  
przepuść nam, Dziecię Jezu.  
Bądź nam miłościw,  
wysłuchaj nas, Dziecię Jezu.  
Od więzów złego ducha,  
wybaw nas, Dziecię Jezu.  
Od pożądliwości ciała,  
Od pychy życia,  
Od wszelkiej złej woli,  
Od grzechu każdego,  
Przez najczystsze Poczęcie Twoje,  
wysłuchaj nas, Dziecię Jezu.  
Przez najpokorniejsze narodzenie Twoje,  
Przez łzy Twoje,  
Przez ofiarowanie Twoje,  
Przez ubóstwo Twoje,  
Przez prace i utrudzenia Twoje,  
Przez cierpienia Twoje.  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
przepuść nam, Panie.  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
wysłuchaj nas, Panie.  
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
zmiłuj się nad nami.  
P. W swoim Synu Bóg nas wybrał.  
W. Na przybrane dzieci.  
Módlmy się: Jezu najśłodszy, Panie i Boże mój, racz sprawić, abym przy narodzeniu  
Twoim odrodził w łasce świętej duszę moją tyłu grzechami skażoną, a stając się  
wiernym naśladowcą Twoich cnót Boskich, zasłużył na oglądanie Ciebie w  
Ojczyźnie niebieskiej. Który z Ojcem w jedności Ducha Świętego, żyjesz i królujesz.  
W. Amen.

**Pieśń: 1. Z nieba wysokiego Bóg zstąpił na ziemię, ażeby do nieba wywiódł ludzkie plemię.**

Bierze osobę Dzieciny, oplakuje ludzkie winy. Syn Boga jedyny.

2. Zniża swój Majestat Król całego świata, opuszcza tron nieba, a z ludźmi się brata.

Bóg niezmierny, w żłóbku mały, zapomina Bóstwa, chwały, by świat zbawił cały.

3. Mieści się we żłobie Nieograniczony, w pieluszki spowity, na sianku złożony,  
choć Mu zimno, nie narzeka, chętnie cierpi dla człowieka, łez pokutnych czeka.

4. Pośpiesz więc grzeszniku, Dziecina cię wzywa, łatwy masz do szopy przystęp, gdzie spoczywa.  
Wszak nie grozi, ani łaje, ale rączki ci podaje, odmień obyczaje.

5. Zbawienie jest twoje w ręku tej Dzieciny, proś tylko ze łzami, odpuści ci winy.

Patrz, na rączkach ma powiecie, karać nie może, bo dziecię, tylko dawać życie.

Dobry Jezu, nie jako sędziego posłał Cię Ojciec na ten świat, lecz po to, by przez

Ciebie świat został uratowany. Dlatego z wielką ufnością zanosimy przed Ciebie nasze Bożonarodzeniowe prośby: obudź w nas radosną wiarę w Ciebie, Człowieka, który stał się z Boga i Bogiem był.

**Prosimy Cię, wysłuchaj nas, Panie.**

Napełnij nas ufnością w Twoją dobroć, niech wzrasta w nas miłość do Ciebie, naszego Zbawcy.

Prosimy Cię...

Prowadź ludzi do prawdziwej miłości braterskiej.

Prosimy Cię...

Obdarz świat pokojem, o którym śpiewali aniołowie przed Twoim żłóbkiem.

Prosimy Cię...

Zmiłuj się nad biednymi, osamotnionymi i tułaczami, nad więźniami, nad pytającymi i nie znajdującymi odpowiedzi, nad tymi, którzy utracili nadzieję.

Prosimy Cię...

Spraw, abyśmy wiernie dochowali przyrzeczeń chrztu świętego.

Prosimy Cię...

Daj, abyśmy jak gałązki winnego krzewu trwali zawsze przy Tobie i owoce przynosili.

Prosimy Cię...

Prowadź wszystkich do żłóbka i do wiary w Twoją miłosierną miłość.

Prosimy Cię...

Przez Twoje przyjście opromieniłeś ziemię radością, napełnij nasze serca łaską Twojego nawiedzenia.

Prosimy Cię...

Objaw swoją obecność tym, którzy jeszcze na Ciebie czekają.

Prosimy Cię...

Jako człowiek, krótko przebywałeś pomiędzy ludźmi, dzieląc z nimi wszystko, co życie przynosi, obdarz nas słabych i śmiertelnych swoim życiem wiecznym.

Prosimy Cię...

Daj naszym zmarłym wieczny odpoczynek.

Prosimy Cię.....

Niebieski Ojczy, tak bardzo umiłowałeś świat, że dla niego oddałeś swego Jednorodzonego Syna; by ten, który w Ciebie wierzy, nie był stracony, tylko miał życie wieczne.

Przez tegoż Pana naszego i Zbawiciela, prosimy Cię: przyjdź nam z pomocą. W swoim miłosierdziu daj nam, jako Twoim dzieciom, tak iść przez nędzę i niebezpieczeństwo tego świata, byśmy kiedyś stali się współdziedzicami Twojego Syna. Który z Tobą żyje i króluje przez wszystkie wieki wieków.

Panie Jezu!

Bądź w centrum mojego życia  
i mojego serca.

Jak słońce zawsze jasne i gorące  
zechciej mnie oświecać  
i rozgrzewać coraz więcej.  
Niech kwitną we mnie wszelkie cnoty  
i niech będę płodny wszelkim dobrem.  
Panie Jezu!  
Niech moja radość będzie tylko w Tobie,  
niech pragnę tylko naśladować Ciebie  
we wszystkim,  
żeby być przez Ciebie i razem z Tobą  
miłym Twojemu Ojcu.

## **UCZYĆ SIĘ OD JEZUSA**

### **Orędzie z Groty Betlejemskiej**

Narodziłem się NAGI, mówi Bóg,  
abyś ty potrafił wyrzekać się samego siebie.  
Narodziłem się UBOGI,  
abyś ty mógł uznać mnie za jedyne bogactwo.  
Narodziłem się W STAJNI,  
abyś ty nauczył się uświęcać każde miejsce.  
Narodziłem się BEZSILNY,  
abyś ty nigdy się mnie nie lękał.  
Narodziłem się Z MIŁOŚCI,  
abyś ty nigdy nie zwątpił w moją miłość.  
Narodziłem się W NOCY,  
abyś ty uwierzył, iż mogę rozjaśnić każdą  
rzeczywistość spowitą ciemnością.  
Narodziłem się W LUDZKIEJ POSTACI, mówi Bóg,  
abyś ty nigdy nie wstydził się być sobą.  
Narodziłem się JAKO CZŁOWIEK,  
abyś ty mógł się stać synem Bożym.  
Narodziłem się PRZEŚLADOWANY OD POCZĄTKU,  
abyś ty nauczył się przyjmować wszelkie trudności.  
Narodziłem się W PROSTOCIE,  
abyś ty nie był wewnętrznie zagmatwany.  
Narodziłem się W TWOIM LUDZKIM ŻYCIU,  
mówi Bóg, aby wszystkich ludzi zaprowadzić do domu Ojca.  
Lambert Noben

Narodziłem się dla was w grocie, w chłodzie, w opuszczeniu, w zimową noc, w ubóstwie, nieznanym nawet najbiedniejszym, w samotności, opuszczeniu jedynym na świecie.

Czego was uczę przez takie narodzenie? Byście wierzyli mojej miłości, Mnie, który

was do tego stopnia pokochałem. Byście ufali Mnie, który tak was kocham, byście pokochali Mnie, któremu nie wystarczyło oddanie się światu we Wcieleniu. Tego było za mało dla mojej gorącej miłości.

Od narodzenia ukazuję wam siebie, oddaję się całkowicie w wasze ręce. Odtąd możecie Mnie widzieć, dotykać, słuchać, posiadać, służyć i pocieszać. Kochajcie Mnie, miłujcie Mnie, którego macie tak blisko, który się wam oddaje i jestem godny miłości. Z niezmiernej miłości ofiarowałem się wam nie tylko przy narodzeniu na parę dni, parę lat, ale jestem w waszych rękach, by odtąd być tu aż do końca czasów.

Rozważajcie to nieskończone dobro, które wam dałem przez narodzenie, że możecie Mi służyć, służąc Kościołowi, służąc bliźniemu. Przez to służycie Mnie, żyjącemu wśród was w tabernakulum.

### **Przy żłóbku**

Uczę się brać z wdzięcznością  
by móc dawać szczerze  
czuć radość  
jaką daje dzielenie się chlebem  
w progu szopki  
z Dzieciną  
bydłeciem  
i bratem  
i czuwać  
kiedy Maria zdrzemnie się na chwilę  
lub drzemać  
przy oddechu zwierząt – zawsze czujących  
Uczę się czerpać miłość z najczystszej źródła  
nie skalanej pustką rzeczy i obrazów  
Uczę się czerpać miłość  
aby stać się źródłem  
od stóp żłóbka płynącym  
całującym ziemię  
strumieniem  
Łaski pełnym i szczodropliwości  
odnajdującym JEDNOŚĆ  
Przez wielość  
miłości.

**Pieśń: Cicha noc, święta noc,**  
pokój niesie ludziom wszem  
a u żłóbka Matka Święta  
czuwa sama uśmiechnięta,  
nad Dzieciątka snem.  
Cicha noc, święta noc,

pastuszkowie od swych trzód  
biegną wielce zadziwieni,  
za anielskim głosem pieni,  
gdzie się spełnił cud.  
Cicha noc, święta noc,  
narodzony Boży Syn,  
Pan wielkiego majestatu,  
niesie dziś całemu światu  
odkupienie win.  
Cicha noc, święta noc,  
jakiż w tobie dzisiaj cud,  
w Betlejem Dziecina święta  
wznosi w górę swe rączęta  
błogosławi lud.

Boże Dziecię, uznajemy w Tobie naszego Boga, Pana, Mesjasza i Zbawiciela.  
Oddajemy Ci wszystkie dzieci świata, te, które mają rodziny i są otoczone miłością  
jak i te, które zostały jej pozbawione.

Oddajemy Ci dzieci cierpiące z powodu rozwodów swych rodziców lub ich  
pijaństwa, oddajemy Ci wszystkie dzieci chore i cierpiące, głodne i porzucone.  
Obejmij je swoją miłością i przywróć im radość.

Panie Jezu, Ty przyniosłeś pokój. Obdarz nim wszystkich mieszkańców ziemi, która  
objęta jest wojnami i niepokojami. Niech zamilkną strzały i ustaną konflikty, niech  
rozkwitnie pokój i obejmie serca wszystkich ludzi. Niech odpowiedzialni za świat i  
Kościół staną się Twoimi narzędziami pokoju. Niech dzisiaj w każdym sercu, w  
każdej rodzinie, w każdej wspólnotce i narodzie, a także na całym świecie ucałują się  
sprawiedliwość i pokój.

Pokój to owoc życia w przyjaźni z Tobą. Spójrz o Jezu na nasze serca zranione  
grzechami i brakiem miłości. Ulecz rany serc naszych i otwórz je na przyjęcie daru  
pokoju, abyśmy mogli dzielić się nim z innymi.

Podnieś rączkę, Boże Dziecię, błogosław nasze serca, aby zawsze kochały Ciebie  
ponad wszystko;  
Błogosław nasze umysły, aby z łatwością przyjmowały prawdy wiary świętej;  
Błogosław naszą wolę, abyśmy zawsze dążyli do Ciebie;  
Błogosław nasze rodziny, naszych bliskich i całą naszą Ojczyznę

**Pieśń: Podnieś rękę, Boże Dziecię!**

Błogosław Ojczyznę miłą!  
W dobrych radach, w dobrym bycie  
Wspieraj jej siłę swą siłą,  
Dom nasz i majątność całą  
I wszystkie wioski z miastami!  
A Słowo ciałem się stało

I mieszkało między nami.

## RÓŻANIEC

### Tajemnica I. Zwiastowanie

W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: *Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogostawiona jesteś między niewiastami.*

Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: *Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca.* Na to Maryja rzekła do anioła: *Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?* Anioł Jej odpowiedział: *Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego.* Na to rzekła Maryja: *Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa.* Wtedy odszedł od Niej anioł.

*Największą miłość i przepaść miłosierdzia poznaję we Wcieleniu Słowa. (...) Przed każdą Komunią świętą gorąco proszę Matkę Bożą, aby mi dopomogła w przygotowaniu duszy na przyjście Syna swego (...), aby raczyła rozpaścić we mnie ogień miłości Bożej, jaką płonęło Jej czyste Serce w chwili Wcielenia Słowa Bożego (Dzienniczek, 180, 1114).*

### Tajemnica II. Nawiedzenie św. Elżbiety

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w pokoleniu Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: *Błogostawiona jesteś między niewiastami i błogostawiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogostawiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana.*

*Rozważ miłość bliźniego: czy miłością twoją ku bliźnim kieruje miłość moja, czy modlisz się za nieprzyjaciół? Czy życzysz dobrze tym, którzy w jakikolwiek sposób cię zasmucili albo obrazili? Wiedz o tym, że cokolwiek dobrego uczynisz jakiegokolwiek duszy, przyjmuję jakobyś Mnie samemu to uczyniła (Dz. 1768).*

### **Tajemnica III. Narodzenie Pana Jezusa.**

W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

*„Jezu, co jest powodem, że tajesz swój majestat, że opuściłeś tron nieba, a przebywasz z nami?”. Odpowiedział mi Pan: „Córko moja, miłość Mię sprowadziła i miłość Mię zatrzymuje” (...). Poznałam tajemnicę Wcielenia. Jak wielkie miłosierdzie Boże zawiera się w tajemnicy Wcielenia Syna Bożego (Dz. 576, 1433).*

### **Tajemnica IV. Ofiarowanie w świątyni.**

Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jerozolimy, aby Je przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu. Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. A żył w Jerozolimie człowiek, imieniem Symeon. Był to człowiek prawy i pobożny, wyczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił:

*„Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela.*

A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: *Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu.* Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem i pozostała wdową. Liczyła już osiemdziesiąty czwarty rok życia. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. Przyszedłszy w tej właśnie chwili, sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy.

*O Maryjo, dziś miecz straszny przeniknął Twą świętą duszę, prócz Boga nikt nie wie o Twoim cierpieniu. Twa dusza nie łamie się, ale jest mężna, bo jest z Jezusem. Matko słodka, złóż moją duszę z Jezusem, bo tylko wtenczas przetrwam wszystkie próby i doświadczenia (...). Niech miecz cierpień nigdy mnie nie łamie (Dz. 915).*

## **Tajemnica V. Odnalezienie Pana Jezusa.**

Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go.

Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: *Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie. Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?*" Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział.

Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu. Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

*Nie szukam szczęścia poza wnętrzem, w którym przebywa Bóg. Cieszę się Bogiem we własnym wnętrzu, tu z Nim ustawicznie przebywam, tu jest największa moja z Nim zażyłość (...). Najświętsza Panna zachęca mnie do takiego przedstawiania z Bogiem (Dz. 454).*

Korzystano ze źródeł:

Dzienniczek św. Faustyny

Skarbnica Modlitw

Różaniec - czasopismo

Rycerz Niepokalanej - czasopismo

Godzina święta ks. Tadeusz Chromik

Inne źródła.